

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem wydanym w dniu 7 października 2013 roku w sprawie I C 358/12 Sąd Rejonowy w Pabianicach:

1. zasądził na rzecz powoda J. O. od pozwanego (...) S.A. w W.:

- kwotę 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia,

- kwotę 8.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej,

wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od obu kwot od dnia 20 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty,

2. oddalił powództwo J. O. w pozostałej części,

3. oddalił powództwo W. O. (1),

4. zasądził od powoda J. O. na rzecz pozwanego kwotę 987,85 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

5. nie obciążył powódki W. O. (1) kosztami procesu,

6. przyznał biegłemu R. K. (1) ze środków Skarbu Państwa Sąd Rejonowy w Pabianicach wynagrodzenie w wysokości 135,12 zł,

7. nakazał zwrócić powodowi J. O. ze środków Skarbu Państwa Sąd Rejonowy w Pabianicach kwoty 78,27 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na koszty opinii biegłych,

8. odstąpił od obciążenia stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 1 grudnia 2011 r. G. O. i towarzysząca jej M. J. przechodząc przez jezdnię na przejściu dla pieszych zostały potrącone przez samochód marki A. nr rej (...), wskutek czego 61-letnia G. O. zmarła. Do wypadku doszło, kiedy obie kobiety, przechodząc z prawej strony na lewą, nagle szybkim krokiem weszły na jezdnię, nie upewniwszy się, czy nadjeżdża jakiś pojazd. Sąd ustalił, iż piesze zachowały się nieprawidłowo - popełniły błąd wchodząc na jezdnię w zbyt małej odległości przed nadjeżdżającym samochodem, w związku czym Sąd przyjął, iż poszkodowana G. O. przyczyniła się w 40% do wypadku.

W zakresie oceny wysokości zadośćuczynienia przysługującego powodowi J. O. z tytułu śmierci matki, Sąd Rejonowy uwzględnił bliską więź powoda z matką cierpienie po jej śmierci oraz rolę, jaką zmarła pełniła w rodzinie powoda. Sąd uwzględnił również fakt, że powód żyje w pełnej rodzinie, ma brata i ojca, może nadal liczyć na miłość i wsparcie najbliższych osób. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, sąd stwierdził, iż odpowiednie będzie zadośćuczynienie w wysokości 20.000 zł. Z kolei uwzględniając utratę przez powoda oczekiwanego wsparcia psychicznego i materialnego ze strony matki, pomocy w wychowaniu córki, osłabienie jego aktywności życiowej w następstwie cierpienia wywołanego jej śmiercią ujemny wpływ na psychikę, konieczność podjęcia dodatkowych obowiązków związanych z opieką nad babką, Sąd przyznał powodowi kwotę 13.333,33 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w związku z śmiercią matki.

Wysokość zadośćuczynienia i odszkodowania dla powoda J. P. - po uwzględnieniu przyczynienia bezpośrednio poszkodowanej oraz wypłaconych w toku postępowania likwidacyjnego świadczeń- wyniosła odpowiednio 2.000 zł i 8.000 zł. W pozostałym zakresie roszczenia powoda nie zostały uwzględnione przez Sąd jako wygórowane.

Sąd Rejonowy ocenił również, iż pomimo bliskiej relacji G. O. z wnuczką W. O. (1), śmierć babci nie wpłynęła na sferę emocjonalną i nie doprowadziła do zakłócenia w sferze emocji dziecka, z uwagi na wiek powódki i starania rodziców.

Sąd uznał, iż w tym przypadku nie można mówić o krzywdzie powódki, co czyni jej roszczenie o zadośćuczynienie bezzasadnym, wobec czego oddalił powództwo W. O. (1) w całości.

Apelację od powyższego wyroku złożyli powodowie, zaskarżając powyższe orzeczenie:

- w zakresie punktu 1 – w części przewyższającej kwotę 2.000 zł, a więc co do kwoty 30.000 zł;
- w zakresie punktu 2 w całości. – t. j. w zakresie oddalenia powództwa o zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł na rzecz małoletniej W. O. (1);
- w zakresie punktu 4 – w zakresie orzeczenia o kosztach procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi strona powodowa zarzuciła naruszenie prawa materialnego, t. j.:

- art. 446 § 4 k.c. – poprzez ustalenie zadośćuczynienia dla powoda J. O. w kwocie nie mieszczącej się w kryteriach zadośćuczynienia odpowiedniego do zakresu doznanej przez powoda krzywdy oraz bezzasadne uznanie, że małoletnia W. O. (1) nie poniosła krzywdy wskutek utraty babki, na tej tylko podstawie, że doznała w niewielkim zakresie cierpienia psychicznego bezpośrednio po stracie osoby bliskiej, a bez uwzględnienia konieczności dalszego wychowywania powódki w rodzinie pozbawionej osoby istotnej z punktu widzenia rozwoju emocjonalnego małego dziecka;

- art. 446 § 3 k.c. – poprzez błędną ocenę prawną, że odszkodowanie dla powoda J. O., dla którego śmierć matki, G. O. skutkowało nie tylko utratą pomocy ze strony matki w wychowaniu córki W. O. (2), ale spowodowało dla niego znaczące zwiększenie obowiązków rodzinnych w zakresie opieki i pomocy w stosunku do ojca i teściowej, powinno wynieść 13333,33 zł, co stanowi kwotę niewspółmiernie małą w stosunku do stopnia pogorszenia się sytuacji życiowej powoda;

- art. 362 k.c.- poprzez błędną ocenę, że G. O. przyczyniła się do zdarzenia będącego przyczyną szkody w 40%, w sytuacji, gdy sprawca szkody podejrzewany o przestępstwo z art. 177 k.k. nie obserwował należycie drogi w obrębie przejścia dla pieszych, co oznacza, że ustalone przez Sąd nieznaczące naruszenie zasad ruchu drogowego po stronie G. O. w porównaniu z nagannym zachowaniem kierowcy, przejawiającym się w braku obserwacji drogi w czasie jazdy w terenie zabudowanym i niezauważeniu przejścia dla pieszych jest tyle dominującą przyczyną wypadku, że nie uzasadnia przyjęcia jakiegokolwiek przyczynienia się po stronie G. O..

Na tak sformułowanej podstawie strona powodowa wniosła o zmianę wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda J. O. tytułem zadośćuczynienia kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami, a tytułem odszkodowania kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami, a na rzecz powódki W. O. (1) kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami oraz orzeczenie o kosztach procesu, w tym o zwrocie kosztów postępowania odwoławczego.

(apelacja - k. 210-216)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację należy uznać za częściowo zasadną.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji, za wyjątkiem okoliczności dotyczących przebiegu wypadku, jak również skutków, jakie śmierć babki wywołała w sytuacji życiowej powódki W. O. (1) i związanej z tym krzywdy. Dostrzeżone zastrzeżenia podlegały korektom na podstawie art. 382 kpc.

Sąd Okręgowy poddał ponownej analizie dowody zgromadzone w sprawie i doszedł do odmiennych wniosków niż Sąd I instancji.

W konsekwencji za słuszny należało uznać zarzut powodów naruszenia art. 362 k.c.- poprzez błędną ocenę, że G. O. przyczyniła się do zdarzenia będącego przyczyną szkody w 40%.

Zważyć należy, iż zebrane w sprawie dowody, nie wskazują jednoznacznie na mechanizm wypadku, w szczególności wnioski zaprezentowane w opiniach biegłych nie pozwalają na przyjęcie, iż poszkodowana G. O. przyczyniła się w jakimkolwiek stopniu do zdarzenia.

W toku sprawy biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków R. B. (k. 132-134) podtrzymał opinię, którą wydał w postępowaniu karnym. Biegły po analizie zebranych w sprawie materiałów przedstawił odmienne wnioski co do przyczynienia się uczestników zdarzenia do wypadku w zależności od przyjęcia, czy piesze szły z prawej czy też z lewej strony jezdni. Biegły wskazał, iż przy przyjęciu, że poszkodowana przechodziła z lewej strony na prawą, to nie można przyjąć, że przyczyniła się do wypadku. W tym wariantcie kierowca samochodu miałby pełną możliwość uniknięcia potrącenia kobiet przez wykonanie manewru przyhamowania, umożliwiającego pieszym opuszczenie zagrożonego pasa jezdni. Jeśli zaś przyjąć wersję, iż szła z prawej strony na lewą, to można mówić o błędzie poszkodowanej, polegającym na wkroczeniu na jezdnię w zbyt małej odległości przed nadjeżdżającym samochodem.

Z powodu jednak braku danych dotyczących prędkości, z jaką poruszał się samochód sprawy bezpośrednio przed wypadkiem, a także położenia auta w następstwie uderzenia (kierowca zeznał, iż auto zostało przez niego przestawione z powodu tamowania ruchu na drodze), nie można jednoznacznie ustalić, która z tych wersji jest prawdziwa, a tym samym czy i w jakim stopniu przyczyniły się do wypadku poszkodowane. Przy czym odmienne położenie ciał obu poszkodowanych po wypadku nie pozwala na określenie prędkości, z jaką poruszał się kierowca, w szczególności czy przekroczył on dozwoloną prędkość.

Wskazać należy, że z opinii medycznej biegłego do spraw medycyny sądowej- R. K. (2) wydanej na potrzeby postępowania karnego wynika, iż biorąc pod uwagę charakter obrażeń drugiej poszkodowanej M. J. – uderzenie w lewy bok, bardziej prawdopodobne jest, iż piesze szły z prawej strony. Wersja ta nie wyklucza jednak w sposób jednoznaczny innych możliwości przebiegu wypadku. Zważyć bowiem należy, iż wniosek ten dotyczy jedynie drugiej poszkodowanej M. J., zaś zachowanie poszkodowanej G. O. mogło przedstawiać się odmiennie. Biegli obu specjalności zwrócili uwagę na możliwość podjęcia przez piesze manewrów obronnych, a w takim przypadku należałoby przyjąć, że przechodziły one przez jezdnię z lewej strony na prawą, a obrażenia M. J. umiejscowione z lewej strony ciała należałoby wtedy wyjaśnić właśnie podjętymi manewrami obronnymi. Nadto poszkodowana G. O. mogła iść w przeciwnym kierunku, z drugiej strony jezdni, podjąc manewr ucieczki przed samochodem czy też odwrócić się. Przy czym, jak wskazał w opinii biegły analiza obrażeń poszkodowanej G. O., obejmująca całe ciało, a nie tylko kończyny dolne, nie wykluczała uderzenia w prawy bok pieszej, co wiązałoby się z okolicznością, iż poszkodowana szła z lewej strony jezdni.

Nadto podkreślić należy, iż jak sam wskazał biegły R. B., oparł się w swojej opinii na zeznaniach kierowcy L. S., zgodnie z którymi jechał on z dozwoloną prędkością 50 km/h, a piesze weszły na chodnik z prawej strony gwałtownie i bez upewnienia się, że nadjeżdża pojazd, co spowodowało, iż kierowca nie miał możliwości ich zauważenia, a następnie zahamował gwałtownie, lecz nie zdołał uniknąć uderzenia. Natomiast zdaniem Sądu Okręgowego, zeznania świadka-sprawy wypadku co do przyczyn i mechanizmu wypadku, ocenić należy jako mało wiarygodne. Istnieją podstawy, aby przypuszczać, iż świadek z racji roli, jaką odegrał w wypadku może mieć tendencję do zniekształcenia opisu wypadku na swoją korzyść. Umniejszanie swojej roli sprawczej uzasadnione może być zarówno z punktu widzenia odpowiedzialności karnej grożącej za zawinione spowodowanie wypadku, jak i ze względów psychologicznych, aby umniejszyć swoją rolę i w pewien sposób złagodzić przeżycia związane ze zdarzeniem i tragicznym skutkiem w postaci śmierci jednej z poszkodowanych. Gdy zaś chodzi o pozostałych świadków K. S. oraz J. S. nie mieli oni wiedzy co do bezpośrednich przyczyn wypadku. Podkreślić należy, iż sprawca wypadku w ogóle nie miał świadomości, że zbliża się do przejścia dla pieszych, a zatem nie zachowywał należytej staranności i nie obserwował okolicy przejścia. L. S. w niniejszym postępowaniu zeznał, że zobaczył piesze dopiero w chwili wkroczenia przez nie na jezdnię, nie widział również znaku informującego o przejściu dla pieszych.

Z kolei piesze przygotowujące się do wejścia na przejście dla pieszych w warunkach nocnych – o godz. 19.45 w dniu 1 grudnia 2011 roku – widziały jedynie zbliżające się światła nadjeżdżającego samochodu, a więc ocena odległości od pojazdu jest w powyższych warunkach nader utrudniona.

W świetle powyższej analizy brak jest podstaw do jednoznacznego przyjęcia, iż poszkodowana G. O. weszła na jezdnię, po pierwsze od strony prawej, a po drugie w sposób gwałtowny, nie pozostawiając kierowcy pojazdu możliwości uniknięcia uderzenia. Nawet jeśliby zostało przyjęte, iż wersja ta jest prawdopodobna, to nie można za całą pewnością wykluczyć innych wariantów przebiegu wypadku. W tej sytuacji brak jest podstaw do przyjęcia przyczynienia poszkodowanej G. O. do powstania wypadku w jakimkolwiek stopniu. Należało bowiem wykazać w sposób niewątpliwy zarzut zawinienia pieszej w powstaniu wypadku, a materiał dowodowy niniejszej sprawy nie uprawnia do powyższej oceny. Konsekwencje takiej sytuacji, w myśl art. 6 k.c. ponieść musi pozwany.

Przechodząc do dalszych rozważań, za zasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. w zakresie oceny przysługującego powodowi zadośćuczynienia w związku z krzywdą doznaną na skutek śmierci G. O.. W ocenie Sądu Okręgowego, sąd pierwszej instancji w przypadku powoda przyznał zadośćuczynienie w rozmiarze mniejszym, niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania, w konsekwencji przyznana powodowi kwota 20.000 zł nie obejmuje całości krzywdy, której doznał w wyniku śmierci matki. Sąd Okręgowy, biorąc pod uwagę wszystkie ustalone okoliczności faktyczne, w szczególności bardzo silną więź emocjonalną i rodzinną ze zmarłą matką, faktyczne wsparcie matki w funkcjonowaniu rodziny powoda, szczególna rola matki w życiu codziennym powoda, a także oceniając je wszechstronnie przez pryzmat art. 446 § 4 k.c., skorygował wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi i uznał, iż adekwatna do krzywdy doznanej przez powoda jest kwota 30.000 zł. Zdaniem Sądu Okręgowego dopiero tak ustalona wysokość zadośćuczynienia uwzględnia jego kompensacyjny charakter, przedstawiając ekonomicznie odczuwalną wartość i nie jest nadmierne w stosunku do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Biorąc pod uwagę, iż pozwany ubezpieczyciel wypłacił powodowi z tego tytułu kwotę 10.000 zł, uznać należy dochodzoną przez powoda kwotę 20.000 zł za zasadną.

Gdy chodzi natomiast o kwestię zadośćuczynienia dla powódki W. O. (1), Sąd I instancji błędnie uznał, że nie doznała ona żadnej krzywdy na skutek śmierci babci. Co prawda, jak wynikało z opinii biegłego psychologa dziecięcego powódka jako 4- letnie dziecko aktualnie nie prezentuje negatywnych reakcji w związku ze śmiercią babki ojczystej. Powódka w chwili śmierci babki była w zbyt młodym wieku, aby w pełni zrozumieć wagę zdarzenia i znaczenie śmierci, dlatego też śmierć ta nie wpłynęła trwale na sferę emocjonalną powódki. Zdaniem Sądu Okręgowego ocena wymiaru krzywdy małoletniej powódki związanej ze śmiercią babki, powinna uwzględniać nie tylko aktualny zakres cierpienia powódki, lecz także skutki utraty osoby bliskiej i istotnej z punktu widzenia emocjonalnego rozwoju dziecka na przyszłość. Pomimo odczuwanej obecnie niewielkiej skali cierpienia psychicznego przez powódkę, która jako dziecko może nie być świadoma znaczenia śmierci babci i jej konsekwencji, krzywda powódki wyraża się w tym, iż straciła osobę, która, biorąc pod uwagę dotychczasową więź z wnuczką, zapewne uczestniczyłaby aktywnie w jej życiu, a także odgrywała znaczącą rolę w wychowaniu i rozwoju. Powódka może w przyszłości dotkliwie odczuć brak babci, szczególnie w sytuacjach braku wizyt i kontaktów czy też rodzinnych uroczystości. Utraciła zatem szansę na bardzo istotną w życiu człowieka więź z babką, która spełnia szczególne znaczenie w funkcjonowaniu rodziny. Zważywszy należy, że naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy uznał, iż powódka na skutek śmierci G. O. jako wnuczka doznała krzywdy w rozległym wymiarze. Zadośćuczynienie, które przysługuje powódce z tego tytułu powinno wynieść 20.000 złotych. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego w tej wysokości służyć ma rekompensacie za krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby.

Z kolei zarzut naruszenia art. 446 § 3 k.c. dotyczący zanizzonego odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej okazał się tylko częściowo zasadny.

Sąd Rejonowy określił wysokość należnego powodowi J. O. odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej wskutek śmierci matki na kwotę 13.333,33 zł, przy czym ustalając 40% przyczynienie się poszkodowanej do wypadku,

ostatecznie zasądził na rzecz powoda z tego tytułu kwotę 8.000 zł. Z uwagi na to, iż strona przeciwna nie zaskarżyła powyższego rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy, stosownie do zakazu wydania przez sąd drugiej instancji orzeczenia na niekorzyść strony wnoszącej apelację, jeżeli strona przeciwna nie zaskarżyła wyroku (zakazu reformationis in peius) wyrażonego art. 384 k.p.c., w zakresie odszkodowania nie zmieniał na niekorzyść powoda ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji. Dlatego też Sąd Okręgowy przyjął za Sądem I instancji, iż kwota odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej wyniosła 13.333, 33 zł i obejmuje utratę przez powoda oczekiwanego wsparcia psychicznego i materialnego ze strony matki, pomoc w wychowaniu córki, osłabienie jego aktywności życiowej w następstwie cierpienia wywołanego jej śmiercią ujemny wpływ na psychikę, konieczność podjęcia dodatkowych obowiązków związanych z opieką nad babką. Sąd Okręgowy odmiennie od Sądu I instancji ustalił, iż zmarła G. O. nie przyczyniła się do wypadku, wobec tego powodowi należy się odszkodowanie w niepomniejszonej wysokości, t. j. w kwocie 13.333,33 zł, żądanie powoda w pozostałej części, t. j. co do dalszej kwoty 6666,67 zł należało uznać za wygórowane. Powód nie wykazał, aby poniósł szkodę materialną w wymiarze wykraczającym ponad kwotę 13.333,33 zł. W ocenie Sądu Okręgowego kwota ta obejmuje całość ujemnych skutków materialnych doznanych przez powoda na skutek śmierci matki. Nadto zważyć należy, odszkodowanie przyznane na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie stanowi pełnej kompensaty całej szkody spowodowanej tą śmiercią i z pewnością nie obejmuje tych uszczerbków, które podlegają naprawieniu na podstawie art. 446 § 1, 2 i 4 k.c. (t. j. zwrot kosztów leczenia i pogrzebu, renta i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę).

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda J. O. kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 13.333,33 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami liczonymi od obu kwot od dnia 20 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo J. O. w pozostałej części oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki W. O. (1) kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 20 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty.

W pozostałej części, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd drugiej instancji oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach procesu w zakresie powództwa J. O. należało orzec na podstawie art. 100 k.p.c.- zasady stosunkowego rozdzielenia, uwzględniając, że powód wygrał w 83% (żądał łącznie 40.000 zł, z czego zasądzono 33.333,33 zł). Z tego względu Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda J. O. kwotę 2425 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W zakresie powództwa W. O. (1), która wygrała proces w całości, o kosztach należało orzec w oparciu o zasadę określoną w art. 98 k.p.c. – odpowiedzialności za wynik procesu. Z tego względu Sąd zasądził kwotę 3711,73 zł od pozwanego na rzecz powódki W. O. (1) w całości tytułem zwrotu kosztów procesu.

Gdy chodzi o postępowanie apelacyjne powód wygrał sprawę w 78 % (wartość przedmiotu zaskarżenia wyniosła 30.000 zł, jego apelacja zaś została uwzględniona co do kwoty 23.333,33 zł) i w takim zakresie należy się powodowi zwrot kosztów. Z tego względu Sąd na podstawie art. 100 k.p.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda J. O. kwotę 1.842 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

W odniesieniu do powódki, apelacja została uwzględniona w całości. Zatem na zasadzie art. 98 k.p.c. Sąd zasądził na jej rzecz od pozwanego kwotę 2200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.